

W świecie niszy

Kultura alternatywna – alternatywa kultury

W dobie internetowych mediów elektronicznych, gdy każdy w każdej chwili może dotrzeć do każdego w każdym zakątku świata, status jakkolwiek pojmowanej kultury alternatywnej musiał ulec zmianie – weszła ona zatem w skład kultury popularnej niejako „na stałe” i czasami nadal przemodelowuje ją od środka. Nie z zewnątrz, bo „zewnątrza” już właściwie nie ma, odkąd Bob Dylan dostał Nagrodę Nobla. I już raczej nie rewolucyjnie, ponieważ w globalnym świecie „system” coraz rzadziej walczy z wywrotowymi ideami otwarcie i przemocą, a częściej, nierzadko przy pomocy pieniądza, oswaja je albo przeformułowuje na własną modłę i korzyść.

Cały tekst Macieja Świerkockiego można przeczytać w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2024.

W świecie niszy

Czy można jeszcze mówić o kulturze alternatywnej, a jeśli tak, to w jaki sposób się ona przejawia? Czym jest dziś mainstream, a co stanowi alternatywę wobec niego w dobie dominacji czy wręcz dyktatury mediów elektronicznych? Jednym z najbardziej narzucających się podziałów wydaje się opozycja między tym, co komercyjne, czyli tworzone dla zysku, lansowane przez główne media, modne, przodujące w liczbie odsłon i klików, a tym, co niszowe, oddolne, odwołujące się do upodobań niewielkich grup, co z trudem przebija się do szerszej świadomości. Kultura alternatywna wciąż jest głosem pomijanych, niezadowolonych, idących pod prąd.

Prezentujemy subiektywny wybór przedsięwzięć z Łodzi i województwa, które z różnych względów można uznać za alternatywne wobec mainstreamowej oferty kulturalnej. Skupiliśmy się na działaniach cyklicznych bądź miejscach, które przynajmniej od kilku lat istnieją w pejzażu kulturalnym regionu.

Cały tekst można przeczytać w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2024.

Subkultura metalu

– Stajemy się produktem turystycznym. Restauratorzy na czas festiwalu przygotowują specjalne menu. Mieszkańcy widzą ludzi, którzy przyjechali na koncerty i przez kilka dni krążą po Aleksandrowie – po sklepach, lokalach, miejscach noclegowych. Widzą, że to nie są przerażający antychryści, metalowcy, którzy chcą wszystko spalić i zostawić zgliszcza. To normalni ludzie – przekonuje Tomasz Barszcz, organizator odbywającego się w Aleksandrowie Łódzkim festiwalu Summer Dying Loud.

Cały wywiad Bogdana Sobieszka można przeczytać w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2024.

Mieszkanie dla sztuki

– Sztuka powinna w jakiś sposób zaświadczać o terażniejszości albo wręcz ją wyprzedzać. Mierzyć się z terażniejszością w taki sposób, by stawiać znaki zapytania. Artysta szuka odpowiedzi na pytania, ale nie zawsze je znajduje. Może, ujmując to inaczej, artysta powinien mierzyć się z aktualnie funkcjonującą rzeczywistością i znaleźć odpowiedni język do jej opisanie – mówią Adam Klimczak i Jerzy Grzegorski z Galerii Wschodniej.

Prezentująca tzw. sztukę progresywną, niezależna Galeria Wschodnia – w latach 80. uważana za jedną z najważniejszych w Polsce – istnieje nieprzerwanie od 40 lat w tym samym mieszkaniu przy Wschodniej 29/3. Miejsce jest sprawą kluczową, bo to często do tej przestrzeni odnoszą się twórcy prezentujący tu swoje prace. Kluczowi są również prowadzący – ich szerokie, międzynarodowe

kontakty i ich rozeznanie w środowisku decydują o programie galerii.

Cały wywiad Aleksandry Talagi-Nowackiej można przeczytać w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2024.